

Sygn. akt: XXV C 412/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 grudnia 2017 r. (data nadania k. 135 akt) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powódka M. M. wniosła o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 19 sierpnia 2005r. wraz z aneksem jest nieważna oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

(pozew k. 2-23 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 lutego 2018 r. pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

(odpowieź na pozew, k. 141 -249 akt)

Pismem z dnia 13 grudnia 2018r. pełnomocnik powoda zmodyfikował dotychczasowe powództwo w ten sposób, że wniósł, o „ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 19 sierpnia 2005r, wraz z aneksami jest nieważna”.

(pismo k. 381-382 akt)

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2019r. Sąd na podstawie art 174 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie a następnie je podjął z udziałem (...) z siedzibą w W. jako następcy prawnego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

(postanowienie k. 385 akt)

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2005 r. powódka zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., będącym poprzednikiem prawnym pozwanego (...)(...) w W. Oddział w P. z siedzibą w W., umowę kredytu nr (...) udzielonego na kwotę 49 662,00 CHF na cele mieszkaniowe, tj. na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości, stanowiącej lokal mieszkalny o nr (...) znajdujący się w budynku położonym przy ul. (...) we W. wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem w częściach wspólnych budynku i w prawie własności gruntu, na którym posadowiony jest budynek, dla której to nieruchomości lokalowej miała zostać założona nowa

księga wieczysta po jej wydzieleniu z KW nr (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Krzyków, IV Wydział Ksiąg Wieczystych oraz remont ww. lokalu, (dowód: § 1 ust. 1, § 1 ust. 2 pkt 1 i 2 umowy k. 181, zeznania powódki k. 429-431 akt)

Podstawą zawarcia Umowy kredytu był wniosek o kredyt hipoteczny z dnia 13 lipca 2005r.

(dowód: wniosek o kredyt k. 178-179 akt)

We wniosku o kredyt wskazana została kwota 130 000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. Jako cel kredytu wskazano we wniosku zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym oraz remont mieszkania,

(dowód: wniosek o kredyt k, 178 akt)

W dniu 1 sierpnia 2005 r. pozwany bank wydał pozytywną decyzję kredytową, wskazując w decyzji CHF jako walutę kredytu i maksymalną kwotę kredytu 253 347,05 zł (dowód: decyzja kredytowa k. 180 akt)

Następnie w dniu zawarcia Umowy kredytu powódka złożyła oświadczenie, iż „znane jest jej ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka została poinformowana w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę pracownika Banku”. Nadto, powódka została pouczona, że „kwota kredytu udzielonego w dniu 19 sierpnia 200r. w wysokości 49 662,00 CHF, zostanie przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jej zadłużenia wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a jej zdolność do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt

(dowód: oświadczenie k. 177 akt)

Kredyt udzielono powódce na okres od 19 sierpnia 2005r. do 18 sierpnia 2035r.

(dowód: § 1 ust. 4 umowy k. 26 akt)

W § 1 ust. 1 umowy strony postanowiły, że kwota kredytu określona w CHF zostanie przeliczona na złote według kursu kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) Bank (...) S.A. obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu, (dowód: umowa k. 26 akt)

Splata rat kredytu wraz z odsetkami miała być dokonywana w równych miesięcznych ratach, płatnych na rachunek Banku wskazany w harmonogramie o nr (...). Splata rat kredytu następowała w dniu wskazanym we wniosku to jest 18-go dnia każdego miesiąca. Kwoty rat wyrażone były w CHF a spłacane po ich przeliczeniu na złote po kursie

2

sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązującym w dniu spłaty raty.

(dowód: § 3 ust. 1 i 3 umowy k. 27-28 akt)

Zgodnie z treścią ust. 5 § 1 umowy, kredyt miał zostać uruchomiony w transzach zgodnie z harmonogramem ustalonym w umowie przedwstępnej sprzedaży lokalu mieszkalnego o którym mowa w § 1 ust. 2 umowy, przy czym ostatnia transza mogła zostać uruchomiona nie później niż przed upływem 24 miesięcy licząc od dnia uruchomienia pierwszej transzy kredytu.

Uruchomienie transz kredytu, z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości, miało nastąpić w drodze przelewu środków kredytowych na rachunek nr (...) w (...) S.A., należący do Spółdzielni, natomiast uruchomienie transz kredytu z przeznaczeniem na remont lokalu mieszkalnego, miało nastąpić w drodze przelewu środków kredytowych na rachunek nr (...) w (...), należący do powódki.

(dowód: § 1 ust. 5,6,7 umowy k. 26 akt)

Kredyt został oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, która w dniu podpisania umowy wyniosła 3,85% w stosunku rocznym.

(dowód: § 5 ust. 1 umowy k. 29 akt)

Integralną część umowy stanowił Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna.

(dowód: § 1 ust. 3 umowy k. 26 akt)

Zgodnie z § 9 ust. 7 Regulaminu dla kredytu udzielonego w walutach obcych kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczona na złote po kursie kupna z dnia zawarcia umowy zgodnie z Tabelą kursową dla walut dla operacji bezgotówkowych obowiązującej w banku a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia uruchomienia kredytu zgodnie z powyższą Tabelą.

(dowód: Regulamin k. 35 akt)

Natomiast w § 11 ust. 3 Regulaminu wskazano, że dla kredytów denominowanych w EURO/USD/CHF oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą denominacji. W ust. 4 bank zastrzegł sobie prawo do zmiany Tabeli, bez konieczności wypowiedzenia umowy kredytu, w zakresie zmiany wysokości prowizji, opłat oraz oprocentowania.

(dowód: Regulamin k. 35 akt)

W związku z umową Bank tytułem „kredytu” wypłacił powódce kredyt w kilku transzach, a mianowicie:

3

- w dniu 26 sierpnia 2005r. wypłacono kwotę w wysokości 100 000,00 zł;
- w dniu 27 września 2005r. wypłacono kwotę w wysokości 8 910,12 zł;
- w dniu 28 listopada 2005r. wypłacono kwotę w wysokości 8 890,26 zł;
- w dniu 11 kwietnia 2006r. wypłacono kwotę w wysokości 7 468,41 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 52 akt)

W dniu 27 marca 2012r. strony podpisały aneks do umowy kredytu, w którym ustaliły, że oprocentowanie kredytu jest ustalane według zmiennej stopy procentowej, będącej sumą stawki LIBOR 3M oraz marży banku, zaś stopa procentowa dla kredytu jest stała w okresie obowiązywania stawki referencyjnej (§ 1 aneksu).

(dowód: aneks k. 186-187 akt)

W dniu 2 stycznia 2013r. strony podpisały kolejny aneks, zgodnie z którym kredytobiorca mógł spłacać kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska w walucie kredytu lub w walucie polskiej. Zgodnie z § 2 aneksu kurs kupna i sprzedaży waluty zamieszczony w Tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. (Tabela Kursów) był ustalany przez Bank, na podstawie kwotowań kupna i sprzedaży waluty (USD/PLN, EUR/USD, USD/CHF) na rynku międzybankowym, prezentowanych w serwisie informacyjnym R. dostępnych na moment ustalania Tabeli kursów (kurs średni międzybankowy). Kurs kupna CHF ustalono poprzez pomniejszenie kursu średniego bankowego odpowiednio dla CHF/PLN o wartość indeksu marżowego banku, podczas gdy kurs sprzedaży CHF ustalono poprzez powiększenie kursu średniego bankowego odpowiednio dla CHF/PLN o wartość indeksu marżowego banku.

(dowód: aneks k. 188-190 akt)

Powódka w okresie od dnia 19 sierpnia 2005r. do dnia 18 grudnia 2012r. spłacała kredyt w walucie PLN, następnie w okresie od dnia 19 grudnia 2012r. do dnia 28 sierpnia 2017r. powódka spłacała kredyt w walucie CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 52-61 akt)

Do dnia 20 listopada 2017 r. tytułem spłaty kredytu powódka zapłaciła łącznie kwotę 127 930,00 zł.

(dowód: zestawienie salda zadłużenia i dokonywanych spłat wraz z kursami walut k. 47-

51 akt)

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zarówno urzędowe, jak i prywatne, zgromadzone w aktach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania ich zawartości lub autentyczności, wobec czego zostały one uznane przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy.

4

Dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy, sąd pominął złożone przez pozwanego dowody z dokumentów na okoliczność zmiany Regulaminu kredytu mieszkaniowego (k. 191, k. 200), ponieważ pozwany nie przedstawił dowodów doręczenia powódce dokumentu ze zmianami.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom powódki, w zakresie w jakim znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie materiałnie dowodowym, jako konsekwentnym, spójnym i wzajemnie się uzupełniającym. Powódka przedstawiła okoliczności związane z zarówno z zawarciem umowy o kredyt jak i dotyczące jego spłaty.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka A. S. w zakresie w jakim nie pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami powódki. Świadek ten nie uczestniczył w zawieraniu spornej umowy i nie był w owym czasie zatrudniony w banku udzielającym powódce kredytu. Brak jest przy tym dowodów, że opisane przez świadka procedury zostały rzeczywiście i w pełni wdrożone w przypadku udzielonego powódce kredytu.

Z uwagi na fakt, iż zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu powinny być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy, Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe strony powodowej w postaci „Komunikatu S. Banku Narodowego z dnia 15 stycznia 2015r.”, „Informacji medialnej z dnia 15 stycznia 2015r.”, „Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006”, „wydruków z rejestru klauzul niedozwolonych nr (...), „Stanowiska Prezesa UOKiK z dnia 13 marca 2017r., (...) oraz z dnia 12 września 2016r., (...)”, gdyż w swojej istocie dokumenty te nie odnosiły się wprost do treści i okoliczności zawarcia przedmiotowo istotnej umowy kredytu, zawartej przez strony niniejszego procesu. Zaprezentowane w nich rozważania prawne jako dokonane w oderwaniu od indywidualnych okoliczności niniejszej sprawy, nie mają mocy wiążącej w rozpoznawanej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Zarzutów tych sąd nie podziela.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665),

przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na

5

czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu.

Oceniając żądanie pozwu wskazać należy w pierwszym rzędzie, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa.

W pełni należy odwołać się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego.

W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.3531 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”

6

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził również w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazano, że „ idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”,

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Nielogiczne jest również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej nie oznacza dopuszczenia indeksacji kwoty udzielonego kredytu. Powstaje bowiem pytanie, w jakim innym celu takie postanowienia miałyby zostać wprowadzone?

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami¹ jednoznacznie dopuszcza — choć z ograniczeniami — zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Przywołane regulacje prawne pozwalają również zakwalifikować umowy zawierające podobne postanowienia jako umowy o kredyt, gdyż ustawodawca, w momencie, w którym zdecydował się na regulację tego typu umów, ukształtowanych wcześniej w praktyce obrotu,

1 Dz.U. poz. 819.

jednoznacznie uznał je za odmianę umowy kredytu, nie decydując się na wykreowanie nowego rodzaju czynności bankowej.

Mając powyższe na uwadze, niezależnie czy uznamy zawartą przez strony umowę za umowę kredytu denominowanego, czy umowę kredytu walutowego z klauzulą wypłaty kwoty kredytu w złotych, nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa jest prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy - zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kwota kredytu została w umowie ściśle określona na 49 662,00 CHF. Została ona oddana do dyspozycji kredytobiorcy, jednakże jej wypłata została dokonana w złotych, co jak wyżej wskazano jest dopuszczalną konstrukcją prawną w przypadku kredytu denominowanego. Umowa określała również termin i zasady zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami (§ 1 pkt 4, § 3 pkt 1).

Tym samym umowa zawarta przez strony jest bezspornie umową kredytu. Nie jest ona klasyczną umową kredytu denominowanego, ale posiada ona wyraźne jego cechy, stanowiąc tym samym jedną z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu. Celem stron zawierających taką umowę nie jest jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie „klauzuli waloryzacyjnej” w postaci określenia kwoty kredytu w walucie obcej miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu denominacji. Postanowień dotyczących denominowania nie można jednak uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 3581 § 2 kc, a to dlatego, że skutki wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej oddziałują na obie części świadczenia kredytobiorcy - zarówno zwrot wykorzystanego kapitału, jak i zapłatę odsetek. W żadnym zakresie nie istnieje pierwotna, mogąca podlegać ewentualnej waloryzacji, kwota określona w złotych polskich.

Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów - przypomnieć należy, że zgodnie z art. 3531 strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani

zasadom współzycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

Niezależnie jednak od powyższego, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona była wadami, które ostatecznie zdyskwalifikowały umowę, gdyż doprowadziły do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, jak również sposób ustalenia zmiany wysokości oprocentowania - a więc głównych świadczeń stron. Ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu oraz wysokości oprocentowania wiązało się z koniecznością odwołania się odpowiednio do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów oraz stopy procentowej ustalonej przez bank w tabeli oprocentowania. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi oraz wysokości oprocentowania mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia². Jak wskazuje W. Borysiak³: Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 3531 kc – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania

²Zob. np. SN w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012 nr B, poz. 25, str. 8.

³ Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017.

9

na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 3531 kc. Przywołać należy tu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków

Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie, M.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 3531 k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „ Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że kryteria i sposoby zmiany wysokości oprocentowania kredytu nie zostały w umowie dostatecznie sprecyzowane, pozostawiając bankowi w praktyce prawo do jednostronnego kształtowania wysokości oprocentowania kredytu. W umowie niedostatecznie sprecyzowano warunki, których zaistnienie uprawnia bank do dokonania zmiany oprocentowania, wskazano jedynie, że:

a §5 ust. 1 umowy „kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej”;

10

a §11 ust. 3 Regulaminu „dla kredytów denominowanych w EURO/USD/CHF oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą denominacji”;

b §11 ust. 4 bank Regulaminu „bank zastrzega sobie prawo do zmiany Tabeli, bez konieczności wypowiedzenia umowy kredytu, w zakresie zmiany wysokości prowizji, opłat oraz oprocentowania

Powyższe postanowienia nie wskazują o zmianę jakiej stopy referencyjnej chodzi, pozwalając na jej określenie bankowi na podstawie parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego, nie wskazując notabene o jakie parametry chodzi. Tym samym klauzula ta uprawnia bank do wyboru, na podstawie bliżej nieokreślonych czynników, stopy referencyjnej, od zmiany której uzależniona jest decyzja banku o zmianie oprocentowania.

Analogicznie w przypadku kwoty kredytu wskazać należy, że kwota podlegająca wypłacie oraz zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy kredyt miał zostać wypłacony w złotych wg kursu kupna CHF, zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu, tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) Bank (...) S.A. Z kolei zgodnie z § 3 ust.3 umowy kredyt miał być spłacany w złotych jako równowartość kwoty CHF przeliczonej wg kursu sprzedaży walut zgodnie z obowiązującą w banku tabelą kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązującą w dniu spłaty raty.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut i wysokość oprocentowania. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Podkreślić zaś należy, że umowa nie tylko nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, ale dodatkowo wskazuje, że kursy te określa tabela kursów walut dla operacji bezgotówkowych w (...) Bank (...) SA, a więc tabela kursów po której bank nie zawiera żadnych transakcji walutowych na rynku, co stanowi bodziec do dowolnego kształtowania przez bank kursów walut na potrzeby kredytów udzielanych w walucie obcej.

Powyższe oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani Umowa ani Regulamin nie precyzują w jaki sposób

kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości

świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja - bank w

11

oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich.

Powyżej wskazane ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 3531 kc i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 kc). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Sąd zwraca przy tym uwagę, że o uznaniu określonej konstrukcji za nieważną, bo przekraczającą granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich⁴ przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), a do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kredytu oraz ustalania wysokości oprocentowania są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Sąd podziela przy tym argumentację strony powodowej w zakresie w jakim dotyczy ona niedozwolonego charakteru postanowień umowy dotyczących zasad ustalania kursów walut.

Zgodnie z art. 3851 § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia

⁴ Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29.

12

umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385U3853 kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58§2 czy 388 kc). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny

był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich⁵. Regulacja zawarta w art.3851 - 3853 kc stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art.288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁶. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art.8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów,

Z art.3851 §1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało

⁵ Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29.

⁶ Tak. m.in. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14

13

indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących denominacji wynika z samego charakteru zawartej umowy — opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, zaś fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy znajduje też pełne potwierdzenie w zeznaniach powódki, których pozwanemu nie udało się w żaden sposób podważyć, mimo że zgodnie z art.385§4 kc, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych - dotyczące essentialium negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy. Zgodnie z drugim z poglądów - termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.⁷

7 M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.756.

14

Przy świadomości istniejących różnic doktrynalnych, opowiedzieć się należy za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 3851 § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. X tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”^s

Odwołać trzeba się też do kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/168 9, w jego punktach 34-41, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/1310. I tak, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że:

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej.
- Za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.
- Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.
- Poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca - głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.
- Wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w

8 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 roku, sygn. i CSK 49/12.

9 ECU:EU:C:2017:703

10 ECLI:EU:C:2014:282

ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający.

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę.

Odnosząc powyższe wskazówki do postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu należało przyjąć, że określają one podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt denominowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące denominacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Przypomnieć przy tym trzeba, że okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej. Równocześnie bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego wypłacie oraz spłacie (wyrażonego w złotych).

Wskazać wreszcie należy na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu z uwagi na zastosowanie jako wyjściowych stóp procentowych właściwych dla waluty obcej - uzależnione od zastosowania mechanizmu denominacji. Zatem to postanowienia regulujące denominację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony.

Zostało już wskazane, że późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Podtypu, do którego umowa może zostać zaliczona właśnie ze względu na zawarcie w niej postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu. Zatem są to postanowienia charakteryzujące umowę.

Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z waluty obcej na złote, a następnie nakazujących ustalenie waluty spłaty w złotych polskich - zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji należy natomiast przyznać jedynie postanowieniom regulujących wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut. To, jaki kurs zostanie zastosowany nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt

denominowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych czy średniego kursu banku centralnego.

Stąd też przyjęty pogląd nie stoi w sprzeczności z wyrażonym w orzecznictwie powstałym na tle sporów o abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych stanowiskiem, zgodnie z którym postanowienia regulujące sposób określenia kursów walut nie dotyczą głównych świadczeń stron.

Nawet jednak uznanie postanowień dotyczących sposobu ustalenia kwoty wypłaty kredytu, w tym postanowień odsyłających do Tabeli kursów, za określające główne świadczenia stron nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu ich abuzywności, gdyż nie są to postanowienia jednoznaczne. W szczególności na podstawie ich treści nie sposób ustalić wysokości świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy.

Analogicznie w przypadku postanowień dotyczących zmiany wysokości oprocentowania — ich niejednoznaczność wynikająca z braku precyzyjnego określenia kryteriów i sposobu określenia oprocentowania pozwala na skontrolowanie dopuszczalności tych postanowień.

Pozostała zatem ocena kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również — w stosunkach z konsumentami — do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.¹¹

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art.385¹ kc należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

¹¹ M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766.

17

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu¹², wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania¹³.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art.385¹ pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art.3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania

poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.3851 kc w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których

12 Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G.Bieniek, Księga trzecia, Zobowiązania, W-wa 2003, s.137.

13 M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, W-wa 2013, s.767.

18

zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art.3852 kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art.4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku¹⁴, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Wreszcie, w uchwale z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art.385¹ kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywnie bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest

14 Dz.Urz.UE.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1].

19

niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Wreszcie, nie dochodzi do żadnego „skonkretyzowania” postanowień umownych w chwili wypłaty kredytu, gdyż ustalenie zastosowanego kursu nie jest wyrazem woli stron umowy, a jednostronną decyzją banku. W żadnym razie przyjęcia przez kredytobiorcę świadczenia ustalonego w oparciu o postanowienie o charakterze niedozwolonym nie można uznać za świadome wyrażenie woli związania się takim postanowieniem. Z kolei próba dokonywania oceny czy zastosowany kurs odbiegał od kursu rynkowego (obojętnie jak rozumieć to pojęcie), oznaczałoby kontrolę sposobu wykonywania umowy, a nie jej treści.

Oceniając w świetle powyżej opisanych przesłanek postanowienia przewidujące denominację należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

a §1 ust. 1 umowy kredytu oraz §9 ust. 7 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie kwoty kredytu z CHF na złote według kursu kupna waluty ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązujących w (...) Bank (...) S.A.,

b §3 ust.3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość raty spłaty kredytu obliczana jest według kursu sprzedaży walut obowiązującego w (...) Bank (...) S.A. na podstawie Tabeli kursów walut dla operacji bezgotówkowych.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy z pewnością narusza granice swobody umów albowiem uzależnienia od decyzji banku (ustalenia kursu) wysokości kwoty, którą zobowiązany będzie zwrócić kredytobiorca.

Ponadto należy zauważyć, że pozwany nie negował, że przysługiwało mu uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, Kwestionowane postanowienie umowy nie jest jednak abuzywne dlatego, że niejasna jest jego treść w zakresie, w jakim ustalenie kursu jest powierzone bankowi, a dlatego, że nie określa jednoznacznych i weryfikowalnych zasad określenia tego kursu.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji

banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu

20

żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Przypomnieć trzeba przy tym należy, o czym była mowa wyżej, że stosowanie odrębnej Tabeli kursów dla operacji bezgotówkowych wyklucza nawet teoretyczną konieczność jej dostosowania do warunków rynkowych. Tabela dedykowana jednemu rodzajowi produktów nie stanowi podstawy dokonywania przez bank innych transakcji.

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którym uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego

kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Również sytuacja, w której konsument pragnący ustalić prawidłowość zachowania przedsiębiorcy zobowiązany byłby do korzystania z opinii biegłego, oznacza nadmierne trudności równoznaczne z istotnym naruszeniem interesów konsumenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 czerwca 2014 roku, sygn. VI ACa 1930/13),

Nie sposób nie dostrzec, że choć oczywiste jest, że powyższe stanowiska nie są wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Powtórzenia wymaga przy tym stwierdzenie, że nie ma najmniejszego znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania

umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na

21

gruncie art.3852 kc, jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji - wysokości zobowiązań konsumenta.

Powyższe okoliczności nie stanowią przy tym wyłącznej przesłanki uznania indeksacji kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki sam wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z CHF na PLN.

Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość wypłaconego kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta.

Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, zabezpieczających jego interesy (koszty prowadzonej działalności), w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z omawianych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy treść:

§1 ust.1 umowy i § 9 ust. 7 Regulaminu w zakresie, w jakim przewidują zastosowanie kursu kupna do przeliczania wypłacanych środków na złote,

§3 ust.3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość raty spłaty kredytu będzie ustalana w złotych jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut.

W sposób analogiczny z tych samych przyczyn, należy stwierdzić, że niedozwolony charakter ma §11 ust. 3 i 4 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje określenie przez bank obowiązującej wysokości stopy procentowej w Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie stóp procentowych wyznaczanych przez bank jest abuzywnie jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy. Za naruszenie granicy swobody umów należy uznać sytuację w postaci uzależnienia od decyzji banku (ustalenia stopy procentowej) wysokości kwoty, którą zobowiązany będzie zwrócić kredytobiorca - zarówno wyrażonej we frankach szwajcarskich, jak i w złotych polskich.

Kwestionowane postanowienia umowy są abuzywnie dlatego, że nie określają jednoznacznych i weryfikowalnych zasad określenia wysokości oprocentowania kredytu. Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

Po raz kolejny powtórzenia wymaga przy tym, że nie ma najmniejszego znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał wysokość oprocentowania w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja oprocentowania banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.3852 kc, jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu oprocentowania, a w konsekwencji - wysokości zobowiązań konsumenta.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania kursów walut na potrzeby wypłaty i spłaty kredytu oraz określenia harmonogramu spłaty jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt oraz terminu jego spłaty.

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie art.358§2 kc jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie¹⁵.

¹⁵ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie -I Wydział Cywilny z dnia 2 grudnia 2014 r., I ACa 843/14

W konsekwencji, wobec braku mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu, wykluczyć należy możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych (np. art.56 kc) czy też wykonania zobowiązania (art.354 kc). Co prawda wydaje się, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 roku, sygn. II CSK 803/16, dopuszczono taką możliwość, jednakże w niniejszej sprawie stoi temu na przeszkodzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. Wynika z niego, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W szczególności zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym między innymi w wyroku z 14 czerwca 2012 roku, C-618/1016 z brzmienia art.6 ust.1 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków. Zaś art.6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a

konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Również w wyroku z 30 maja 2013 roku, C-488/1117, Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie może być interpretowany jako zezwalający sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on nieuczciwy charakter postanowienia dotyczącego kary umownej w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, na obniżenie kwoty kary umownej nałożonej na konsumenta zamiast całkowitego niestosowania wobec niego danego postanowienia (punkt 59 orzeczenia). Podtrzymane została argumentacja i stanowisko zawarte w wyroku w sprawie C-618/10 (punkty 56-58 orzeczenia). W obu orzeczeniach Trybunał wskazał ponadto, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy, ponieważ osłabiłoby zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów.

Z kolei w wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego

16 ECLI:EU:C:2012:349

17 ECLI:EU:C:2013:341

24

warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia zdaje się wynikać, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/1318, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Jednakże w niniejszej sprawie, wobec wyraźnego stanowiska powódki odwołującego się do nieważności umowy, dokonania przez nią spłat kwot (w złotych polskich i frankach szwajcarskich) przewyższających faktycznie wyplaconą kwotę w złotych polskich, przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy (art.316§1 kpc), nie ma obawy, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Wyklucza to jakiegokolwiek rozważania dotyczące możliwości zastosowania innych kursów, a zatem i zasadność ewentualnego zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 toczącej się przed Trybunałem Sprawiedliwości.

Nie ma zatem żadnych powodów by uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, gdy sama powódka wystąpiła z tego rodzaju żądaniem.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących

denominacji. Można oczywiście stwierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art.3852 kc. przewidująca, że jeżeli określone

18 ECLI:EU:C:2015:21

25

postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jednak w ocenie sądu stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art.6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie 0488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art.8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać - określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez przedmiotowych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcom. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny.

Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu Złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

26

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

Wobec przyjęcia, że z opisanych wyżej względów umowa kredytu jest nieważna, bez znaczenia pozostaje zawarcie przez strony aneksów do niej.

Zawarte aneksy nie usuwają pierwotnej przyczyny uznania całej umowy za nieważną, tj. niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących denominacji (zasad ustalania kursów walut) i zmiany oprocentowania kredytu. Ponadto aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksom takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odniosły się one do regulacji

łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem przedmiotowych aneksów i jej skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneksy nie zawierają również rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie ich postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy.

Z opisanych powyżej względów należało uznać łączącą strony umowę kredytu za nieważną wraz z aneksami, bez względu na przyjętą podstawę zakwestionowania spornych postanowień umownych.

Dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art.189 kpc, istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie

27

ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., IA Ca 1178/15, Lex nr 2004546).

W ocenie sądu powódka miała interes prawny w takim ustaleniu. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (vide: wyroki SN z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14).

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń ale rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym polega interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc.

Podzielić przy tym należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 8 marca 2018 r., sygn. I ACA 915/17., który stwierdzając ogólnie iż „Rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem "interesu prawnego" wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę. Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i

doktrynie, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny, tj. istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05)”, wskazał następnie, że „Powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Gdyby przyjąć tok rozumowania

28

pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienia przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to bank byłby wierzycielem powodów, gdyż zdołali zwrócić tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prostszy i łatwiejszy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.”

W rezultacie w niniejszej sprawie zaistniały obie przesłanki umożliwiające uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy kredytu.

Na marginesie wskazać należy, że niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Przedmiotem przedawnienia mogą być tylko cywilnoprawne roszczenia majątkowe, z wyłączeniem roszczenia o zniesienie współwłasności, a także roszczenia windykacyjnego i negatoryjnego dotyczących nieruchomości. Nie mogą ulec przedawnieniu roszczenia niemajątkowe, np. roszczenie o ochronę dóbr osobistych czy roszczenie o ustalenie nieważności umowy. Takie stanowisko wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 sierpnia 1976 r., w sprawie o sygn. akt II CR 288/76 (OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 91, Legalis nr 19588), w którym wprost stwierdził, że żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu. Sąd orzekający w sprawie niniejszej stanowisko to w pełni podziela.

Mając na uwadze, że powódka w całości wygrała sprawę Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu zasady odpowiedzialności za wynik postępowania zgodnie z art. 108§ 1 zdanie 2 k.p.c.

29